

GAZETA W. KRAJSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

czwiesięćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 6. Grudnia. — Dzisiejszy *Observer* donosi, że ślub królewnej z księciem Fryderykiem Wilhelmem pruskim odbędzie się w trzecim tygodniu miesiąca Stycznia, zapewne d. 18. Stycznia.

Tenże dziennik donosi, że rząd proponuje parlamentowi albo udział angielskiego parlamentu w indyjskiej administracji albo wysłanie osobnej rady prawodawczej europejskiej w Kalkucie.

Londyn, 7. Grudnia. — Parowiec „Arabra” przywiózł z Nowego Jorku 320,000 f. szt. Pieniądzy było tam zadosyć, a kurs na Londyn stał na 108. Bawełny ceny były nominalne, mąka i pszenica bez obrotu. — Stan Meksyku smutny i stanowisko Commonforta uważano za zagrożone.

Hamburg, 7. Grudnia po południu o godzinie 3. Większych interesów na dzisiejszej giełdzie nie zawierano. Kassa dyskontowa rozpoczęła swoje działania. Dyskonto wynosi 10 procent. Dyskontowanie odbywa się z wielką ostrożnością i tylko dyskontują takie weksle, których posiadacze na słowo zaręczają, że dziś lub jutro zapłacą. Przykre wrażenie wywarła wiadomość na giełdzie, iż kilka domów przestało płacić i że w Londynie dom jeden upadł, który miał liczne z Hamburgiem stosunki.

Berlin, 8. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać rzecz. tajn. radcy Frankenberg Ludwigsdorfovi w Nieder Schüttlau pod Górą krzyż wielkich konturów kr. orderu domu Hohenzollerów.

Berlin, 7. Grudnia. — Korespondent berliński pisze do gazety wrocławskiej: ponieważ Rosya, Francja i Austria postanowiły zmniejszyć stojące wojska, przeto i w Prusach wzięto na uwagę tę kwestyę, czyliby nie było na czasie pójść za tym przykładem. Niemożna zaprzeczyć iż stan obecny Europy a szczególnie przyjaźielskie stosunki w jakich Prusy zostają do ościennych mocarstw, pozwalają zaprowadzić oszczędność w budżecie wojskowym, a oszczędzone sumy obrócić na pożyteczne przedsięwzięcia lub schować do kas publicznych, tymczasem pruskich stosunków niemożna mierzyć z stosunkami innych mocarstw. Naprzód uważamy, że zmniejszenia wojska w Francji, Rosyi i Austrii niedzieją się dobrowolnie. Rosya naprawia klęski, jakich doznała w ciągu nieszczęśliwej i niszczącej wojny, Francja łąta zwycięstwa, na które ogromne wydała pieniądze, Austria na koniec poderwała swoje finanse w skutek przyjętej polityki, która się chwiała między wojną a pokojem. Wszystkie trzy państwa położyły więc sobie za zadanie jak pokryć niedobory w swoich budżetach. Takich potrzeb niemasz w Prusach. One mogą zatrzymać armię na dawnym stopie, bez wielkich wysiłen, armia ta utworzona w czasach mniejszej pomyślności, dała dowody swęj silnej organizacji. Cała ludność państwa ćwiczy się w sztuce wojennej, co w podwójnym kierunku ma swoją wartość, raz upowszechnia ducha karności wojennej i rozlewa ducha jednności między ludy pochodzące z różnych części kraju, a powtórę podnosi powagę wpływu Prus na zewnątrz. Z tych ważnych względów niemożna się zrażać wysokim budżetem wojskowym a to tem bardziej, iż budżet ten w porównaniu do innych gałęzi budżetu, jak na stosunki religijne, nauki rolnictwa, przemysłu i handlu coraz bardziej maleje. Z tych tedy powodów wydaje nam się być rzeczą prawdopodobną, iż przyszły budżet nie obejmie propozycji zmniejszenia siły armii. Zresztą jeszcze się nie ukończyły obrady nad budżetem, ale wciąż trwają w kole ministerjalnem.

— Z wielu stron domagano się od rządu, aby przez wydawanie papierowych pieniędzy pomnożyć środki obiegowe w kraju. Rząd nie czuje się spowodowany do przyjęcia tych propozycji, ponieważ bank w stosunku do gotowizny w swych kasach, może podnieść emisję not o 30 mil. tal., jeżeli tego wymagać będzie potrzeba kredytu. Prawda, że wkrótce wydane zostaną nowe bilety kasowe ale tylko w takim stosunku, w jakim stare bilety kasowe będą ściągnięte.

— Pan Hansemann wrócił z Hamburga do Berlina wcale niezadowolony tamiecznymi stosunkami, które są zbyt przestarzałe urządzeniami a bardzo utrudniającymi uchylenie obecnego przesilenia. Zwiedziliśmy dziś giełdę produktów w dolnych częściach dioramy Gropiusa, a giełdę efektów w wyższych piętrach tego budynku. Ujrzelśmy tam grobową ciszę i takie twarze rozpaczne, iż powtórnie nie mamy ochoty jej zwiedzić.

Teraz kiedy nieco spokojniej spoglądamy na wypadki przesilenia i pojmujemy jaśniej przyczyny tego niedostatku finansowego, przekonujemy się też szczególnie, dla czego głównie Hamburg ucierpiał. Przesadzona spekulacja handlowała znakami wartości, które nie miały rzeczywistej podstawy, to jest weksłami, w obec których nikły pieniądze papierowe małych banków. Każdy

bankier miał w swęj mocy robienie pieniędzy dla siebie i dla innych za pomocą uprzejmych weksli. Takich weksli, bez względu, jakie mają ziro, nigdy i pod żadnym warunkiem bank angielski nie dyskontuje. Urzędnicy tego banku powinni baczyć, czyli weksle przedstawiają rzeczywiste interesa i czyli nie są tylko sztucznymi pieniędzmi. W Niemczech inaczej sobie poczynają, nasz bank patrzy tylko na trzy dobre podpisy i wówczas tylko odrzuca weksle, kiedy mu się ziro niepodoba lub kiedy ono pochodzi od banku zagranicznego. Z tego powodu przesilenie dla Niemiec stało się daleko zgubniejszem, niż dla zagranicy, i wszystkie niemal nasze upadki liczą się do przesadzonego handlu sztucznymi pieniędzmi czyli innymi słowy weksłami. Hamburg może jest największym placem wekslowym na świecie i pośrednikiem między północną i środkową Europą. Z tego powodu najwięcej też ucierpiał w skutek bezcennosci weksli. W tej chwili tak dalece niedowierzają weksłom, że je niemal wyrugowano z rzędu płatnych środków i teraz interesa niemal wyłącznie załatwiają gotowizną. Wszyscy nasi finansisci zgadzają się na to, że skutki przesilenia nie skończą się z wiosną, ale kulminacyjny punkt jego już dawno przeszedł.

— Ponieważ Hamburg zaciąga wprost pożyczkę w celu dyskontowania interesów i dopomożenia tym sposobem kupcom, przeto finansisci te operęją nazywają komunistyczną, która podobać się może tym, którym służy, ale nie rządzoną w ogólności. Państwo zaciąga tylko długie na cele państwa, ale nie na dyskontowanie weksłów, bo to nie jest założeniem państwa. Skoro raz dano tym sposobem pomoc kupcom, wnet się odezwia wszystkie gałęzie podupadające przemysłowe i będą wołać o pomoc rządu, który wszystkich potrzeb wówczas nieopędzi i sam pod ich nawalem upaść w końcu musi. Jedną konsekwencją pociąga drugą.

Najświeższe wiadomości. — Chociaż dzienniki angielskie zapowiedziały, iż parlament tylko dla budżetu zwołany i bilu indemnizacyjnego, jednakowoż wypadki napędzają większe i ważniejsze roboty. Mówią o reformach parlamentarnych, o projektach dotyczących Indyi, które są kwestyami żywotnymi. Będziem mieli przeto bardzo zajmujące posiedzenia parlamentu, bo o rozszerzenie jego władzy, o pieniądze i kto w okolicach owych rządzić ma, z których największe skarby do Anglii przechodziły. Naprzód więc będzie rozbiegana kwestya jak rządzić trzeba, a potem kto ma rządzić. Zaczynają znów z biedy pieniężnej *ab ovo*!

— Wiadomość o narodzeniu się następcy tronu hiszpańskiego przeszła niepostrzeżenie, a przecie to kwestya nie małej wagi dla półwyspu pireńskiego, na którym tyle kobiet panowało. Wszystkie intrygi stronnictw, wszystkie projekta zlewku dynastyi upadają, przypadek ten spędza karlistów do wyboru, albo poddania się albo przejścia do otwartego buntu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Grudnia. — W imieniu Najj. Aleksandra II., cesarza i samowładcy wszech Rosyi, króla polskiego, itd. itd. itd.

Rada administracyjna Królestwa. W skutek udzielonego najwyższego przebaczenia osobom niżej wymienionym: jako też na zasadzie postanowienia z dnia 29. Czerwca 1841., na przełożenie dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej przychodów i skarbu, stanowi:

Art. 1. Wracają do używania praw cywilnych od daty najwyższej decyzji, ulaskawienie wyrzekającej, skazani na karę konfiskaty majątku przez postanowienie rady administracyjnej: a. z d. 10. Lipca 1835: 1) Adolf Głogowski od 31. Października 1856; 2) Aleksander Dulemba od 11. Lutego 1857; 3) Michał Kossobudzki od 4. Kwietnia 1857; 4) Jan Łącki od 1. Paźd. 1856; 5) Hipolit Józef Młochowski od 21. Sierpn. 1856; 6) Aleksander Niski od 26. Września 1856; 7) Stanisław Otkiewicz, 8) Konstanty Otkiewicz obydwu od 20. Lutego 1857; 9) Marcei Cygański od 27. Kwietn. 1857; b. skazani przez postanowienie rady administracyjnej z 23. Listopada 1855: 10) Piotr Drozdowski od 27. Lutego 1857; 11) Michał Makowski od 19. Września 1856; 12) Józef Stępowski od 27. Lutego 1857; c. skazany postanowieniem rady administracyjnej z 30. Kwietnia 1856: 13) Antoni Rose od 14. Sierpnia 1857; d. skazany postanowieniem z dn. 15. Marca 1842: 14) Konstanty Stobiecki od 5. Marca 1857; e. skazany postanowieniem z 22. Lutego 1853: 15) Józef Wyszkowski od 11. Września 1856; f. skazany postanowieniem z 14. Maja 1852: 16) Konstanty Dąbrowski od 26. Stycznia 1857; g. skazany postanowieniem z 29. Grudnia 1835: 17) Ferdynand Choleński od 27. Lutego 1857; h. skazany postanowieniem z 7. Października 1853: 18) Karol Idźkowski od 31. Października 1856; i. skazany postanowieniem z 4. Maja 1853: 19) Józef Kuliński od 1. Październ. 1856; k. skazany postanowieniem z 3. Stycznia 1853/4: 20) Błażej Kalisz od 10. Stycznia 1856/7; l. skazany postanowieniem z 29. Listop. 1853: 21) Jan Euzebiusz Ostrowski od 11. Lutego 1857; m. skazany

postanowieniem z 7. Listopada 1854: 22) Teofil Ogonowski od 21. Sierpnia 1856; m. skazany postanowieniem z 20. Kwietnia 1855: 23) Ignacy Przyłuski od 11. Września 1856; n. skazany postanowieniem z 27. Kwietnia 1858: 24) Jan Rapacki od 20. Marca 1857; o. skazany postanowieniem z 15. Paździ. 1852: 25) Kazimierz Szymański od 26. Stycznia 1857; p. skazany postanowieniem z 14. Czerwca 1852: 26) Alfons Borzęcki od 18. Maja 1857; r. skazany postanowieniem z 9. Września 1856: 27) Wiktor Sobieski od 7. Sierpnia t. r. Majątek, jaki od daty ułaskawienia, szczegółowo dla każdego wskazanej, stał się własnością któregośkolwiek z nich, nieulega konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszy wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie każdy z nich przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na niego po tę datę jakimś bądź prawem przypadają.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku Praw zamieszczone, komisjom rządowym sprawiedliwości, oraz przychodów i skarbu, w czem do której należy, poleca.

Działo się na posiedzeniu rady administracyjnej w Warszawie d. 23. Października 1857.

Namiestnik, generaładjutant (podp.) Książę Gorczaków.

Dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej przychodów i skarbu, radca tajny (podp.) Łęski.

Sekretarz stanu, rz. rad. stanu (podp.) J. Karnicki.

— Dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej ogłosiła: Na mocy uchwały rady zarządzającej towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z d. 19. Listopada 1857, dostawa 150,000 pudów szyn dla kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ma być oddana w entrepryzę. Warunki dostawy, jak i profile szyn, mogą być przejrane w biurze drogi żelaznej w Warszawie.

Francya.

Paryż, 3. Grudnia. — Rada stanu radzi nad zniesieniem prawa przeciw lichwie; w wyższych i najwyższych sferach urzędniczych panuje w tej mierze najsprzeczniejsze zdanie. Mowa królowej angielskiej, którą dziś tu w całej osnowie poznano, nie wywarła wielkiego wrażenia.

— Cierpki artykuł Timesa przeciw Francji, jej instytucjom, i panu Dupin bardzo wielu osób rozdrażnił umysły. Półnordowe pisma odpowiadają nań i publikują artykuły zarazem Morning Post, które niemniej na Times naciera natarczywie. Paryż sądzi, iż dziś żałuje już Times kroku, jakiego się ku Francji dopuścił.

— Dzisiejsza giełda była bardzo ruchliwa. Rozmaite puszczone wieści o kredycie ruchomym i kolei żelaznej południowej od niego zawisły; w skutek czego spadły papiery tego instytutu znacznie.

— Jest rzeczą niezawodną, że Rosya wspólnie z mocarstwami zachodnimi działać zamysła w sprawie chińskiej i w tej mierze wysłała flotę na wody chińskie. I minister francuskiej marynarki rozkazał być w pogotowiu okrętom tak, że w 4 miesiące kroki nieprzyjacielskie z wszelką siłą rozpoznają się.

— W obec tak niekorzystnych wiadomości, jakie odbieramy z północnych Niemiec i Skandynawii zdaje się wielu, że kryzys jeszcze niedoszedł punktu kulminacyjnego. Lini sądzą, że szczęśliwy obrót, jaki giełda tutejsza okazała, nie jest naturalnym, i tym pewniej pociągnie za sobą katastrofę dotkliwą. Ludzie, którzy znają tutejsze stosunki handlowe, nie wierzą w te pienne obawy; Francya bowiem w dwóch ostatnich latach uiszcza się w części ze swoich cierpień finansowych. Stagnacya giełdowa i zatamowanie obiegu handlowego, pod których ciężarem ledwośmy oddychali w ostatnich latach, były właśnie antycypacyą złego, pod którym dziś dopiero reszta Europy cierpi. Przez ową giełdową stagnacya i zatamowanie obiegu handlowego niepewne finansowe spekulacje dawno już rozprysły się i w przemyśle kredyt ograniczono. Cios przeto, który zewnątrz uderza, znajduje niejako uprzątnione pole, i to jest głównym powodem szczęśliwego obrotu, jaki Francya w tej chwili zachowuje i w którym pewnie do końca dotrwa. Dziś oczekiwano niższenia stopy procentowej banku; dotychczas atoli nie wiadomo jest postanowienie, jakie wydała rada bankowa na dzisiejszym posiedzeniu tygodniowym.

(Kor. Cz.) Ostatnie depesze indyjskie, uważane przez dzienniki francuskie jako niedecydujące, są wystawiane przez dzienniki angielskie jako bardzo pomysne. Anglia ufortyfikuje tej zimy przystań Kingrowu. Dzienniki obu narodów zajmują się Izgonem, który Anglia ma rekrutować cichaczem w Alzacji ze Szwajcarów i Niemców. Anglia będzie przeczyć, zaprzeczy także może i Monitor. Anglia pragnęłaby znowu podnieść kwestyę włoską, dzienniki jej zapowiadają jeszcze ekspedycję pod Neapol, ale i tego razu skończy się na niczem. Sprawa włoska posłużyłaby Anglii chyba w razie pogorszenia się jej stosunków z Francją. Sprawa ta bardzo cesarza ambarasuje. Włoscy agenci sekretnej znowu się ruszają i pokazują w Paryżu, a książę de Gramont nie może nic w Rzymie otrzymać.

Zebrała się onegdaj konferencya w sprawie granic besarabskich, ale nie nie zrobiła z przyczyny, że hr. Kisielew nie odebrał jeszcze mapy granic skreślonej przez inżynierę rosyjską. Druga konferencya ma się zebrać pojutrze. Narady w Compiègne i w Londynie miały sprowadzić rezultat. Główne strony w tym interesie tworzą Francya, Rosya i Anglia. Anglia reprezentuje Austryę i Turcyę. Głosy konferencyi będą ułożone i Turcyę nie będzie potrzebowała przysłać Aali baszę. Rumunia ma być urządzoną na następujących zasadach: 1) jedność administracyjna i celna obu prowincyi; 2) osobny dywan w każdej prowincyi, z wolnością zebrania w nadzwyczajnych wypadkach jednego ogólnego dywanu; 3) gospodar w każdej prowincyi, gospodar nie mianowany przez Turcyę lub dwory opiekuńcze, lecz obrany przez mieszkańców. Jeżeli wadomość o powyższem urządzeniu jest prawdziwą, konferencya ominię dwa zło: dawne statu quo i jedność dwóch prowincyi pod jednym dożywotnim hospodarem. Jedność celna da niepodległość ekonomiczną Rumunii i ochroni je od systemu celnego mocarstw sąsiednich. Wpływ Francyi na tak urządzoną Rumunię będzie zależeć od rozwoju jej handlu i żegluga statków francuskich na rzekach rumuńskich. Jeżeli te warunki się nie ziszcza, Rumunia wróci pod wpływ Rosyi. La Presse nie daje wiary, aby konferencya tak mało zrobiła dla Rumunii. Francya robi co może pod ogniem obawy nowego roku 1841. Paryż dobrze przyjął memoriał dywanów rumuńskich.

La Patrie żartuje ciągle z pogroźki zajęcia Rumunii przez wojska sąsiednie.

Odbyła się dzisiaj instalacya Dupina w sądzie kasacyjnym. Dupin przemówił, odpowiedział mu p. Troplong. Powiedzione mowy znajdziecie w wieczornych dziennikach. O ile Dupin ukrywał się pod charakterem prywatnym, o tyle p. Troplong wystąpił w charakterze publicznym. Mowa p. Troplong jest polityczną i dalszem rozwinięciem doktryny cesarskiej. Świat orleanistowski pociesza się jak może po stracie Dupina. Debaty powiedziały: «są renegactwa, które partye oczyszczają». Orleaniści chcieliby, aby Dupin dał na zakłady dobroczynne pensyę, którą od cesarstwa będzie pobierał. Pensya wyniesie 70,000 fr., bo Dupin został już mianowany senatorem i nie mógł senatorstwa nie przyjąć. Został także mianowany senatorem p. Cochelet, radca stanu. W miejsce ostatniego został mianowany syn ministra Abatuci. Pan Chest-d'Est-Ange, nowy prokurator jeneralny, został także radcą stanu. Dawny orleanizm stracił w Dupinie i Ches-d'Est-Ang, ale nowy nie na tem traci. Jest to dziś jedyna partya. Legitymiści są na wpół z cesarstwem. Orleanizm jest silny, bo jest liberalny, ale w tej chwili nie ma dla niego nic na widoku. Francya jest dobrze rządzoną i głęboko spokojną. Więźniów politycznych jest tylko 43. Część ich została przeniesioną z Belle Isle na wyspę św. Michała a część do Corte, w Korsyce, gdzie nadal będą posyłani więźniowie stanu.

Dziś zebrało się ciało prawodawcze. Mówią, że aby położyć koniec odmawianiu przysięgi, rząd ma zamiar wnieść projekt do prawa karzący surowo osoby przedstawiające się na kandydatów a odmawiające przysięgi. Zapewniają, że Migeon chce podać się do dymisji i ubiegać się po raz drugi o kandydaturę. Byłby to krok zbyt śmiały przy dzisiejszej przewadze rządu w wyborach.

Sytuacya Lyonu nie pogarsza się. Rząd zatrudnia masy robotników w warsztatach publicznych. Zniżenie eskompty wywarło dobry wpływ na giełdę. Kapitały są liczniejsze. Upadłości nie widać.

Warszawska tancerka panna Stefańska, wystąpi w balecie «Żydówka». Dzienniki paryżkie wyrażają się o niej bardzo dobrze, jako o osobie prawej i z poczciwej rodziny.

Zaczął wychodzić dziennik tygodniowy pod tytułem: «Le Globe journal universel des faits». Mówi on słusznie, że w dzisiejszym Paryżu dwa tylko rodzaje pisarzy zyskują: ci co piszą o giełdzie i ci co piszą kronikę, (drobne wypadki, plotki itd.).

Syn prowencalskiego poety i perukarza Jasmin ożenił się z panną mającą 700,000 fr. posagu.

Anglia.

Londyn, 2. Grudnia. — Times zamieszcza dziś artykuł o Ameryce, w którym twierdzi, że Stany Zjednoczone Ameryki północnej przeżywszy nie małą kryzys finansową, będącą skutkiem w najwyższym stopniu rozwiniętego systemu pieniężnego, i przyczyną zbiegowisk, choć nie tak dawne jest ich istnienie, liczyć się mają do państw starego świata. Te trzy szczegóły nazywa Times pierwszymi znamionami starości, drugim znakiem jest prowadzenie wojny z gminą uległą ich zwierzchności z Mormunami.

— Rząd ma mieć zamiar wnieść do parlamentu o 2000 funt. szt. dożywotniej pensyi, dla generała Hawelok, a 1500 dla generała Wilsona, w dowód usług wyświadczonych państwu.

— Legion niemiecki w Kapie obsypuje pochwałami dziennik Morning Herald. Legionowi temu ma rząd do zawdzięczenia, że 5000 wojska angielskiego mogło z kolonii Kap udać się do Indyi. Niemcy, mówi to pismo, są obywatelami i żołnierzami. Widzą oni, że przyszłość ich, jako kolonistów zależy od własnej dzielności, ich zgody i wojskowego doświadczenia. I dla tego też to na granicy Kap lepsze wyświadczenia posługi, aniżeli angielskie wojsko regularne.

— Uspokobienie giełdy angielskiej było nienajlepsze, do czego się przyczyniły nie mało upadłości i klęski, jakie Hamburg spotkały. — Bieda robotników w dystryktach rękodzielniczych z każdym dniem jest większą, i chociaż dotąd nie przyszło do żadnych wielkich wybrzków, obawiać się ich przecie należy z powodu zbliżającej się zimy. Z pism prowincyalnych pokazuje się, że liczba robotników bez zajęcia powiększyła się znacznie w ubiegłym tygodniu, i że wszędzie dokładają silnych starań, aby zapobiedz biedzie wzrastającej. W tym celu przedsiębiorcy miasta rozmaite środki, każą np. drogi bić, aby tylko ochronić klasę roboczą od głodu. W Bathon w tkalniach pracują robotnicy połowę czasu dotychczasowego, tak że 469 robotników nie robi nic, a 4515 robotników połowę pobiera płacy. W Rochdale zamknięto 6 rękodzielni, a inne trzy zatrudniają robotników w tygodniu 3 dni, tak że 15,000 robotników traci połowę swego zarobku. Wszędzie brak roboty i zatamowanie czynności spostrzegać się daje.

Azja.

Do Daily-News piszą z Hongkong z 16. Października. — Gdy niemasz nadziei, aby przyszło do układów z cesarzem chińskim w Pekinie, porozumiał się przeto lord Elgin z dowódcą floty angielskiej względem środków mających na celu uderzenie na Kanton i wzięcie go. Wszelkie siły wojenne 31. Paźd. mają wyruszyć ku Kantonowi. — Times zamieszcza szczegółowy raport wzięcia króla Delhów i zabicie synów, który zgadza się zresztą głównie z tem, co już w tej mierze wiemy, że kapitan Hodgson ogłaszając schwytanych książąt, synów królewskich, buntownikami i sprawcami wszelkich okrucieństw, zastrzelił ich własnoręcznie.

Indye.

Zamierzamy dzisiaj przedstawić obraz położenia rzeczy w Hindostanie i świeższych wypadków zaszłych w tymże kraju aż do chwili odejścia wiadomości sięgających z teatru powstania delhickiego i cudzkiego do połowy Października, z Kalkuty do 22. Października a z Bombaju do 3. Listopada. Kreślmy ten obraz zebrawszy wszystkie depesze telegraficzne nadeszłe do nas z Tryestu, Londynu i Marsylii a zawierając treść świeższych doniesień z Indyi, oraz zrewidując pierwsze krótkie wiadomości piśmienne już ogłoszone w dziennikach tryestkich i londyńskich, porównawszy je z sobą, z kartą Hindostanu i z dawniejszym znanym stanem rzeczy. Rozwikłanie zmaconych, chaotycznych pierwszych doniesień i depesz, ułożenie z nich poprawnego sprawozdania, zwykle dość trudne, jest tą razą jeszcze trudniejsze, gdyż większy

jeszcze niż zwykle panuje w nich chaos, pomyłki w danych, najdziwniejsze przekręcanie nazwisk nawet w depeszach rządowych, o co ostro uskarżają się dzienniki angielskie. I tak zamiast „Gwalior“ decyfrowano z depesz „Orelus“, z nazwiska „Pendżab“ stworzono „Ahepuraut“; z dwóch niedokończonych doniesień: „Greathead rozbił powstańców pod Agrą — Nena Sahyb stoi pod Biturem,“ sformowano jedno, że Greathead rozbił Nena-Sahyba; powtarzając dawne doniesienie o zwycięstwie odniesionem 27. Września przez Anglików nad powstańcami uchodzącymi z Delhi, a zmieniając datę, stworzono nowe zwycięstwo i tylko miejsce stoczonego boju wykrywa pomyłkę. Niewdając się tu w wyliczanie tych pomyłek powstałych z mieszania wiadomości nadchodzących z różnych stron Indyi, podajemy tylko rezultat pracy, sprostowany ile możności opis zdarzeń.

Wziąwszy Delhi za punkt środkowy, od niego zaczynamy kreślić nasz obraz.

W Delhach liczących 200,000 mieszkańców, znajduje się dzisiaj tylko kilka tysięcy żołnierzy angielskich i ich sprzymierzeńców Sików; wszyscy mieszkańcy, dosłownie wszyscy uciekli z miasta w chwili szturm i zajęcia jego, prócz może kilkuset kryjących się do dzisiaj w zakątkach domów, których żołnierze angielscy co dzień z kryjówek tych wyciągają, a mężczyźni natychmiast rozstrzelują. Tak przynajmniej donoszą oficerowie angielscy z Delhów w listach z pierwszych dni Października, pisząc i bez żadnej ogródki: „Znajdujemy jeszcze co dzień w zakątkach domów ukrytych sypojów którzy nie mogli z powodu choroby lub ran uciec z miasta, i tych natychmiast na miejscu zabijamy. Wszystkie sklepy i mieszkania zrabowaliśmy, a wszelkie rzeczy większej wartości zgromadzone są razem, aby następnie oszacować je i między zdobywców rozdzielić. Zemsta nasza nie może się nasycić.“ Słowa te czytamy w liście wyższego oficera, który, jak sam pisze, dowodził oddziałem szturmującym 20. Września pałac królewski. Żołnierzy angielskich stojących w Delhach i stanowiących jedyną ludność tego miasta, dziesiątkuje cholera i inne choroby. Oto co pod tym względem pisze inny oficer: „Mamy tu teraz blisko 4000 chorych i rannych. Cholera wyrwa ciągle pojedyncze ofiary; nie opuściła nas ona od Czerwca. Mniemam jednak, iż choroby się zmniejszą, gdyż nastaje chłodniejsza pora roku. Cichość jaka panuje w mieście jest nadzwyczajną, a jeżeli nie straszną to nader nieprzyjemną.... W całej tej części Hindostanu w której sroży się powstanie i wojna, będzie wkrótce srożył się okropny głód (to jest w prowincjach północno-zachodnich będących najludniejszą częścią Hindostanu, gdyż leżą 8900 ludzi na milę kwadratową, a przeto więcej jak najludniejsza prawie w Europie Belgia. P. R. Cz.) Pola są zupełnie nieuprawne, nie będzie żadnych zbiorów, wszelki handel i przemysł zupełnie ustał, pieniędzy niema całkiem w obiegu.“ Dla dopełnienia tego obrazu Delhów i delhijskiej prowincyi powiemy, iż sir John Lawrence brat wsławionego Henryka mianowany został gubernatorem prowincyi delhijskiej, lecz jeszcze nie przybył na miejsce swego przeznaczenia, gdyż dotąd uciera się z powstańcami w krajach Radżputany. W cesarskim pałacu w Delhach miano znaleźć bardzo ważne papiery dotyczące się powstania, ale treść ich nieznaną publiczności. Wyznaczono sąd wojenny na starego potomka Wielkiego Mogola, który dobrowolnie oddał się Anglikom i siedzi teraz wraz z żoną w więzieniu w Delhach. Niewiadomo czy sąd ten zostawi go przy życiu, chociaż to nie on lecz syn jego okrzyknięty przez powstańców był władcą Hindostanu, a teraz po wzięciu Delhów pociągniął był z głównym oddziałem pierzchających powstańców do królestwa Oudy.

Wiadomo, że po zajęciu Delhów jedna część wojsk angielskich pozostała w mieście, druga rozdzielona na dwa oddziały ruszyła 23. Września z Delhów w pogoń za uchodzącymi na południowy zachód powstańcami. Pierwszy ze ścigających oddziałów angielskich, prowadzony przez pułkownika Geathead a liczący 1600 piechoty angielskiej, 500 jeźdźców, 18 dział lekkokonych wraz z artylerzystami, oddział sików, razem do 3000 ludzi (jeden nawet raport wylicza bataliony i kompanie składające ten oddział) ciągnął gościńcem idącym po lewym brzegu Dżumny w pogoń za cofającymi się powstańcami ku Agrze. Doścignął po raz pierwszy tylną straż powstańców pod Bulandzehir i w krótkiej potyczce rozbił takową. Następnie zajął małą opuszczoną warownię Malaghur i wysadził ją w powietrze; spalił miasto Sekundraba, gdyż tam znalazł zrabowaną własność angielską; ciągnąc dalej szybko pogoń, doszedł dnia 5. Października do Alighur stoczywszy w drodze kilka drobnych potyczek pod Kurga i Sumlah. Pod Alighur, miasteczko leżące wśród bagien w połowie drogi między Delhami a Agrą o 50 mil angielskich od obu tych miast, powstańcy silniejszy opór stawili; lecz Anglicy przeparli ich i rozbili położywszy 500 trupem i wzięwszy dwa działa. Dnia 6. Października ruszył Greathead dalej spiesząc co prędzej do Agry, gdyż słabiej tam załozde angielskiej liczącej 1500 ludzi, zagrażały wprost z południa ze środkowych Indyi dwa zbuntowane kontyngensa Indory i Gwalioru. Te dwa oddziały powstańców z Indyi środkowych, wstrzymywane długo przez przyjaznego Anglikom księcia Scindu nazwiskiem Holgara, (o którym to tak wiele piszą dzienniki angielskie), przemogły go w końcu, rozbiły podobno jego wojsko, samego zamordowały, i ruszyły teraz po drodze do Agry. Lecz Greathead ubiegł ich pod tym względem; idąc przyspieszonym pochodem doszedł 19. Października do Agry, i stanął w umocnionym obozie angielskim pod tem miastem. Powstańcy z Indory i Gwalioru nie wiedząc, iż załoga Agry jest już wzmocniona oddziałem Greatheada, uderzyli nagle na Anglików w Agrze 14. Października. Anglicy, choć podobno niespodziewanie napadnięci, zegrali się szybko, i nie tylko dali odpór nieprzyjacielowi, lecz w stoczonym bitwie rozbiwszy go, zabrali mu 43 dział i kasę 50,000 funt. szt. wyołaszając, a niedobitki uchodzące napowrót w góry — wewnątrz Indyi ścigali aż do Bhurtpore i Kharee. W bitwie tej mieli stracić powstańcy 1000 do 2000 zabitych i rannych, a strata Anglików ma być bardzo mało; przypominamy jednak że ta wiadomość jak i wszystkie doniesienia o wypadkach wojennych w Indjach, pochodzą tylko od jednej ze stron walczących, od Anglików, a przeto muszą być mniej więcej stronnicze, o czem się już przekonaliśmy nieraz.

Z tej to potyczki i zwycięstwa Greatheada nad powstańcami z Indory i Gwalioru utworzyły pierwsze depesze telegraficzne wielką bitwę między Greatheadem a Nena-Sahybem, naznaczając za pole tej bitwy to Agrę, to o 30 mil

jeograficznych odległy od niej Bithur, a za rezultat jej, zupełne rozbicie Nena-Sahyba. Tymczasem Nena-Sahyb na czele licznego korpusu, którego siły niektórzy do 50,000 podnoszą, stoi pod Biturem nad Gangesem, otaczając z jednej strony szczupły oddział Haveloka i Outrama pod Lucknowem zamknięty, gdy z drugiej strony okraża ich dowódca powstańców oudzkich Mang-Sing, zdaje się jednak, iż w tem niebezpiecznem położeniu wśród przeważnych sił powstańczych znajdująca się w królestwie Oudy dzielna garstka Anglików się aż do nadejścia posiłków zewsząd spieszących utrzyma, a po ich nadejściu zwycięzko z niego wyjdzie. Lecz wróćmy do działania korpusu Greatheada.

Po rozbiciu powstańców pod Agrą, Greathead zdał dowództwo swego oddziału brygadierowi Grant, a sam jakąś inną niewymienioną w depeszy zajął posadę, może gubernatora Agry. Grant stanawszy na czele oddziału angielskiego, ruszył z Agry 16. czy 17. Października ku królestwu Oudy, by złączyć się z Havelokiem i Outramem; lecz prócz kierunku jego marszu, nic więcej o nim nie wiemy. W Kalkucie spodziewano się, iż 27. lub 30. Października połączy się z Havelokiem i Outramem pod Luknowem, jeżeli — będzie się mógł do nich przedrzeć.

Drugi oddział angielski posłany w pogoń za innemi odłami powstańców z Delhi uchodzących, ruszył z tego miasta pod dowództwem brygadiera Shower równocześnie prawie z oddziałem pułkownika Greathead, lecz doszedłszy tylko do Kutub, wrócił napowrót do Delhów. Dnia 2. Października Shower wyruszył powtórnie z Delhów prawym brzegiem Dżumny na południe ku Rewari, gdzie cofnął się także jeden odłam powstańców uchodzących ku Indjom środkowym; znalazł jednak warownię Rewari opuszczoną i zabrał działa, które w szybkości odwrotu pozostawili powstańcy na walach. Ciągnąc dalej swój pochód na południe, doszedł brygadier Shower 12. Października do Dzanfu-Sata, lecz szczegóły o tym marszu i o dalszym pochodzie nie są jeszcze wiadome. Pochód i zwycięstwa odniesione przez te dwa oddziały angielskie, posuwające się jeden na zachód drugi na południe w pogoni za powstańcami cofającymi się z Delhów to ku królestwu Oudy, to ku Indjom środkowym, — są jedynym wypadkiem wojennym, jaki nam dokładniej opisują wiadomości przez świeżą pocztę przywiezione. Albowiem doniesienia o stanie rzeczy w królestwie Oudy, o położeniu tam Outrama i Haveloka pod Luknowem, o jakichś potyczkach stoczonych pod Cawnporem, o niebezpiecznem położeniu Anglików (powiększej części kobiet) i dzieci oblężonych w warowni Saugor w Indjach środkowych nad Nerbuddą: są tylko wątpliwymi wieściami i pogłoskami, gdyż związki między Bombajem i Kalkutą a krajami w których powyżej wspomniane wypadki się toczą, są prawie zupełnie przerwane.

(Cz.)

Kronika miejscowa.

Leszno, 5. Grudnia. — W dniu 2. b. m. zjechali się tu król, komisarze celem odebrania w imieniu państwa kolei żelaznej z Leszna do Głogowa zbudowanej. Ze strony tutejszej kr. rejencyi zjechał tu nadradzca rejencyjny pan Selzer i radcy rej. p. Dr. Ziegert i p. radzca budowniczy Butzke, do których się przyłączyli kr. landrat powiatu wschowskiego p. Heinitz i nadburmistrz p. Weigelt. Z ramienia dyrekcji górno szląskiej kolei żelaznej przybyli tu radzca rej. budowniczy p. Oppermann, inspektor kolei p. Hoffmann, którzy byli obecnymi przy urzędowym objęciu kolei. Byli tu też komisarze z lignickiego departamentu ale o ich nazwiskach dowiedzieć się nie mogłem. Wszyscy komisarze udali się o godzinie 10 pociągiem nadzwyczajnym do Wschowy, a po śniadaniu pojechali ztamtąd do Głogowa. Przejazd odbywał się powoli. Na głównych stacjach po głównych punktach i mostach stawano i oglądano z pilnością. Król, komisya nareszcie uznała całą budowę dokonaną według przepisów, poczem odebrała ją w imieniu państwa z całą formalnością. Tutejsi komisarze rejencyjni wrócili tego jeszcze wieczora do naszego miasta i wieczornym pociągiem wyjechali do Poznania. Kolej ta oddana zostanie do użytku publicznego w dniu 20. Grudnia.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Grudnia.

Pszemica 50—68 tal.
Żyto 38—39 tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 33—38— $\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty 38 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$ tal., na wiosnę 41—40—40 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 41 $\frac{1}{2}$ —41— $\frac{1}{4}$ tal.
Pszenna mąka Nr. 0. 5 $\frac{1}{8}$ —4 $\frac{3}{4}$ tal., Nr. 0—1. 4 $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{2}$ tal.
Żanna mąka Nr. 0. 3 $\frac{1}{8}$ —3 $\frac{1}{8}$ tal., Nr. 0—1. 3 $\frac{1}{8}$ —2 $\frac{5}{8}$ tal.
Owies 28—34 tal., na wiosnę 30 tal.
Olej rzepiowy 12 $\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień 12 $\frac{1}{8}$ — $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 12 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty 12 $\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 12 $\frac{1}{2}$ — $\frac{7}{8}$ tal.
Okowita 16 $\frac{3}{8}$ —17 $\frac{1}{4}$ tal., z becza 17 $\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 17— $\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty 17 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 18 $\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 19 $\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 19 $\frac{1}{2}$ —30 tal., na Maj Czerwiec 20 $\frac{1}{2}$ tal.
Szczecin, 7. Grudnia.
Pszemica 58—62 tal., na wiosnę 63 tal.
Żyto 37—37 $\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 41 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 42 $\frac{1}{2}$ tal.
Olej rzepiowy na Grudzień 11 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 12 $\frac{1}{2}$ tal.
Okowita 22—21 $\frac{7}{8}$ pct., na Grudzień 21 $\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 18 $\frac{1}{2}$ pct.

Przybyli do Poznania 8. Grudnia.

BAZAR. Koczorowski z Piotrkowie, Jaraczewski z Jaraczewa, Krasiecki z Karsowa, Binkowski z Smuszewa, Koszutski z Modliszewa, Radoński z Kociątkowejgórki, Taczanowski z Książęcej woli, Błociszewski z Przecławia.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Zieliński z Kartapar, Grabowski z Bondecza, Mitkowski z Rusocina, Mertens z Charlottenburga, Möller z Gdańska i Böhmert z Bremy.
HOTEL DU NORD. Geppner z Grodziska, prob. Offerzyński z Głuchowa i Apolinarski z Modrzy, Biegański z Cykowa.
POD CZARNYM OREEM. Prahnst z Waren, Alkiewicz z Czerniejewa, Jezierski z Murzynowa.
HOTEL BERLINSKI. Unger z Środy, Goldenring z Warszawy, Kowalski i Fischer z Cielecka, Goldenring z Warszawy.
HOTEL KRUGA. Behrend z Dombrowki, Jenke z Gross-Baudiss.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Günther z Chwałkowa, ś. Marcin 14.

Księgarnia Kamińskiego i Spółki w Poznaniu otrzymała Bibliotekę polską sanockiej edycji i poleca jak następuje:

Zywoł Łwa Sapiehy, 4 zeszyty	1 2
Krajewski, Leszek biały, książka polski, syn Kazimierza sprawiedliwego, 4 zeszyty . .	1 2
Górnicki Z., Dzieje w koronie polskiej, 2 zeszyty	16
— O elekcji, wolności, prawie i obyczajach polskich, 2 zeszyty	16
Krasicki Ign., Przypadki Doświadczeńskiego, 2 zeszyty	16
Orzechowski, Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego, 2 zeszyty	16
Fredro A. M., Przysłowia mów potocznych albo przestrogi obyczajowe radne, wojenne. 2 zeszyty	16
Skarga ks. P., Żywoty Świętych Pańskich narodu polskiego, 2 zeszyty	16
Zabłocki Fr., Komedye, 3 zeszyty	27
Tasso Torkwat, Gofred albo Jeruzalem wyzwolona, przekład P. Kochanowskiego, 7 zeszytów	1 26
Kaczkowski, Starosta Hołubucki, 3 tomy	4 —
Ziemięcka, Zasady filozofii katolickiej	2 15
Słownik języka słowiańskiego w 6 głównych narzeczach to jest w ruskim, bułgarskim, starocerkiewnym, serbskim, czeskim i polskim, kirylicą drukowany, przez Józefa Franciszka Sumawskiego w Pradze, zeszyt 1	10

Czwarty publiczny wykład

Towarzystwa zwolen. n. przyr. w środę d. 9. Grudnia b. od 5—6. godz. wieczorem w sali Gimnazjum Fr. W.

Biletów dostać można w księgarniach Panów Żupańskiego i Doepnera.

OBWIESZCZENIE.

Według przepisu ustawy z dnia 3. Stycznia roku 1849. §. 69. podajemy niniejszem do wiadomości, że posiedzenia sądów przysięgłych w roku przyszłym odbędą się:

- dnia 11. Stycznia,
- » 8. Marca,
- » 10. Maja,
- » 5. Lipca,
- » 13. Września i
- » 15. Listopada

i w dniach następnych.

Poznań, dnia 4. Grudnia 1857. roku.

Król. Sąd powiatowy. Wydział. I. karny.

Wielka aukeya zegarków i modnych klejnotów.

W czwartek dnia 10. i w piątek dnia 11. Grudnia r. b. przed południem i po południu sprzedawać będę przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę w kramie Nr. 24. przy Wilhelmskiej ulicy, a to **z powodu zwinienia zamiejscowego handlu znaczny skład złotych i srebrnych, cylindrowych i ankrewych zegarków, złotych lancuszków, pierścieni, bransoletek, zausznic, pierścieni z brylantami, bardzo elegancyjnych kompletnych garniturów, jako też artykułów biżuteryjnych wszelkiego rodzaju.**

Lipschitz, Król. Komissarz aukeyjny.

PUBLICANDUM.

Z polecenia Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego będę w dniu 28. Grudnia r. b. z rana o godzinie 10tej w boru plebańskim w **Potarzyce** pod Jarocinem 400 dębów białych przez publiczną licytację na plebanii w Potarzyce sprzedawać.

Warunki sprzedaży są u podpisanego i w czasie licytacji w Potarzyce do przejrzenia.

Borek, dnia 30. Listopada 1857.

X. Wolniewicz, Dziekan.

F. Dmochowski w Bazarze

Nowa ulica Nr. 4.

Szanownej publiczności polecam po najumiarkowańszej cenie skład mój towarów paryskiej biżuterii i galanterii, Nürnbergskie zabawki; jako też rozmaite objekta na podarki.

Oprócz mego znacznego wyboru wszelkiego rodzaju **Ubiorów gotowych** dla **Chłopców, Panienek i Dzieci** polecam mój w najnowsze towary zaopatrzony skład po cenach niższych, np.:

Kapelusze damskie od 2½ Tal. aż do 30 Tal.

Czepli strojne od 1 Tal. aż do 15 Tal.

Negliżyki bez i z wstążkami od 10 Sgr. aż do 5 Tal.

Stroiki wizytowe i balowe od 1 Tal. aż do 20 Tal.

Wience od 20 Sgr. aż do 25 Tal.

Guirlandy do sukien balowych od 10—25 Tal.

Kapelusze i Kapuce do podróży od 3—20 Tal.

Mantyle koronkowe, tiulowe i kaźmierkowe od 2—20 Tal.

Garnitury koronkowe, batystowe i muślinowe po 2½—30 Tal.

Rękawki i Kołnierzyki w każdej cenie.

Canazo od 5—10 Tal.

Wualki ślubne i do kapeluszy od 10 Sgr. do 10 Tal.

Kabaty dyflowe od 4—10 Tal.

Kwiaty, Wstążki, prawdziwe Koronki i Blondyny

w bardzo znanym doborze i cenach. Obstalunki zamiejscowe punktualnie wykonywam.

H. Zuromska z Szulców, ulica Fryderykowska 32.

Wielka wyprzedaż na gwiazdkę gotowych ubiorów męzkich i materyj na westki.

Surduty wierzchnie, Raglany, Pellissierzy, Orloffy, surduty zwyczajne, fraki, spodnie, westki, szlafroki, surduty po domu, krawaty, shlipse, szaliki, chustki, do podróży i na przechadzke, materyje na westki aksamitne, jedwabne, brokatowe, bukskinowe i kaźmierkowe, poleca po znacznie niższych cenach **handel sukna i ubiorów męzkich**

Jakóba Kantorowicza, przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 10. na dole.

NB. Zamówienia na ubiory bukskinowe i kaźmierkowe w przypadkach nagłych dla mężczyzn uskuteczniają się w ciągu 8 godzin.

Zaany największy **handel kobierców i der na konie**

S. KANTOROWICZA w Poznaniu, w Rynku 65.

uzupełnił swój skład jak **najdokładniej** i sprzedaje:

- 5 łokci długie i 2 łokcie szerokie prawdziwe angielskie kobierce po 8½ Tal.,
- kobierce salony po 17 Tal.,
- kobierce do kościołów po 24 Tal.,
- kobierczyki przed łóżka i biórka po 3 Tal.,
- angielskie materyje kobiercowe po 1 Tal 10 Sgr za łokieć,
- materyje do pokrycia pokoiów za łokieć 4 Sgr.

Prócz tego poleca swój liczny dobór towarów płóciennych

płótna w znanym doskonałym gatunku kopa od 7—50 Tal.,

wszelkie gatunki bielizny stołowej własnego wyrobu,

płóciennie chustki w nader dobrym gatunku, ½ tuzina od 1 Tal. począwszy.

Również ofiaruje drelich i gotowe miechy po starych cenach.

NB. Za wszystkie powyższe wyszczególnione artykuły przyjmuje się przedza w miejsce gotówki.

Szanowną publiczność zawiadamiam niniejszem, że jako **lekarz, chirurg i akuszer** osiadłem w **Jarocinie**. Szczególnie polecam się **cierpiącym na oczy**, które leczę podług zasady sławnego profesora pana Graefe, mego nauczyciela. Posiadam także wielki aparat elektryczny do leczenia chorób chronicznych i nerwowych. Przytęm nadmieniam, że ubogim chorym udzielać będę rady bezpłatnie rano od godziny 8 do 10.

Dr. Herman Beigel,

praktyczny lekarz, chirurg i akuszer, członek cesarsko-królewskiej akademii nauk przyrodzonych, członek towarzystwa zoologiczno-botanicznego w Wiedniu, towarzystwa lekarzy w Paryżu i wielu innych uczonych towarzystw.

F. Dmochowski w Bazarze

Nowa ulica Nr. 4.

Kwiaty najdelikatniejsze roboty paryskiej, jako i własnej, poleca po najumiarkowańszych cenach.

Szanownej publiczności w Poznaniu i okolicy, donosimy uprzejmie, iż w dniu 14. m. b. z rozpoczęciem jarmarku, wystawimy na sprzedaż wielki dobór dobrych i modnych bótów cielęcych i jalo-wicznych.

Miejsce nasze będzie na placu w rzędzie szewców.

Schattkowsky i Hoffer,

fabrykanci butów z Frankfurtu n./O.

SAMOWARY.

Pierwszą nadsyłkę ruskich samowarów odebrałem z Moskwy. Równocześnie odebrałem wyborę **herbatę Pecco z kwieciami**, tegorocznego zbioru, którą polecam po tanich cenach.

August Klug, ulica Wrocławska Nr. 3.

Dwa pokoje z meblami lub bez mebli są do wynajęcia. Na parterze dowiedzieć się można przy Je-zuickiej ulicy Nr. 8.

Gazozemu w najlepszym gatunku, sprzedaje kwartę po 11½ Sgr.

Adolf Asch, Zamkowa ulica 5.

Nowe Messeńskie **pomarańcze** i wielkie **marony** funt po 5 Sgr. poleca **Izydor Appel,** obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Data 7. Grudnia 1857.	Sto-pa p. C.	Na pr. kurant	
		papier-ramt.	gotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	98
dito z roku 1850	4½	—	98½
dito z roku 1852	4½	—	98½
dito z roku 1853	4	—	90½
dito z roku 1854	4½	—	92½
Oblię długu skarbowego	3½	—	81½
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	80	—
dito miasta Berlina	4½	—	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	82½	—
dito Prus Wschodnich	3½	79½	—
dito Pomorskie	3½	81½	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	81½
dito Szląskie	3½	—	75
dito Prus zachodnich	3½	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	87½
Louisdory	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	95½